

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 18-iej w po-
udnie i o godzinie 6-tej
wiecz. rem.

PRENUMERATA wynosi
za w Krakowie: miesięc-
cznie 2 kor., kwartalnie
kor. 6; za jednorazowe za-
noszenie do domu dopła-
ca się 40 hal., za dwu-
miesięczne 60 hal.

Naprowin: miesięcznie
2 kor. 70 hal., kwartalnie
kor. 8 W państwie Nie-
mieckim kwartalnie kor.
22 w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopła-
ć 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFĄ BOGOSZĄ

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata za
wydanie wiecz. wynosi
miesięcznie w miejscu z
odnośnictwem do domu
1 koronę.

Numer podn. 10 hal.,
wieczornyl 4 hal. Listy
pieniężne, przekazy na
prenumeratę i inseraty
franco do Administracji
„Głosu narodu”. Prenu-
meratę oprócz upowa-
żnionych agencji przy-
muje każdy urząd po-
cztowy w obrębie Monar-
chji i w państwie nie-
mieckjem. — Reklamacje
nieopieczętowane nie po-

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze maszynowej „Głosu Narodu” rog. ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1.
Od miejsca wiersza drobnem piśmem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz
każdy następny 12 hal. — Nadsyłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokolowski, Pasaż
Hansmanns, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukas, M. Schalek, E. Brunn, Kutschera & Schlerl, E. Moses Friedl, w Berlinie F. E. Coz, w Budapeszcie
J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cité de Trévise, John F. Jones & Cie.

Nr. 263

Kraków, środa 10 czerwca 1908 r.

ROK XVI.

Walne Zgromadzenie i Zjazd członków Towarzystwa Nauczycieli Szkół wyższych.

Kraków, 7 i 8 czerwca.

Przez oba dni Świąt zielonych obradowa-
ło w Krakowie Walne zgromadzenie człon-
ków Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.
Na obrady zjechali delegaci z całego kraju.
Prawie wszystkie miasta posiadające szkoły
średnie były na zjeździe reprezentowa-
ne. W zgromadzeniu wzięło udział 150 dele-
gatów, reprezentujących 24 koła miejscowe
Twa.

Pierwszy dzień obrad.

Po nabożeństwie w kościele marjańskim, ze
brali się delegaci w auli uniwersyteckiej, gdzie
ich powitał w zastępstwie nieobecnego rekto-
ra prorektor p. Kazimierz Morawski. Nauczyciel-
stwo, mówił p. M., zjeżdża się zawsze na
wzór apostołów w Zielone Świąta, i rzeczywiście
ma ono przed sobą apostołskie zadanie i odro-
dzenie narodu, — okrutne ciosy, które na nas
zawszad spadają, mogłyby popchnąć nas do
rozpaczy. Aby nie zatracić nadziei w lepszą
przyszłość, zbierają się pionierzy oświaty w
murach odwiecznej kolebki polskiej nauki, w
sercu Polski, w Krakowie i przęda tu nie wza-
jemnej miłości i wspólnej pracy. Mowca stwier-
dza z radością, że duch miłości ojczyzny wzma-
ga się z każdym dniem wśród nauczycielstwa,
a skutki tego są widoczne wśród młodzieży. Z
gorącym zapalem wystąpił mowca przeciwko
zdradnemu pesymizmowi i wezwał zebranych,
aby z całą wiarą w przyszłość przeprowadzali
dalej swoje zbożne dzieło.

Wymowne słowa prof. Morawskiego poru-
szyły do głębi zebranych.

Z kolei zabrał głos prezydent m. dr. Leo,
podnosząc, że obrady nauczycielstwa, dotyczą
najdonioślejszej pracy społecznej, od której za-
leży nasza przyszłość. Nauczycielstwo to głów-
ny czynnik narodowego wychowania. Gdy u
młodzieży widzimy postęp, gdy serca jej oży-
wia miłość Ojczyzny z chęcią do pracy, jest to
przedewszystkiem zasługą nauczycielstwa.

Spółczesność uznaje i darzy głębokiem
zaufaniem zmusną a częstokroć słabo wynag-
radzaną pracę nauczycielstwa i widząc jej
skutki spogląda ze spokojem w przyszłość.
Mowca wie, jak trudne zadania ma obecne
nauczycielstwo. Na każdym polu, w każdym
kierunku oświaty nawet przeszkód, niebylegale
braki, które należy najprędzej usunąć. Obo-
wiązek ten ciąży przedewszystkiem na wła-
dzach centralnych, które kraj nasz wielce za-
niedbują, a następnie na Sejmie krajowym i
Radzie szkolnej krajowej. Kończąc swe prze-
mówienie, składa mowca zebrany serdeczne
zyczenia najlepszego powodzenia obradom sło-
wy „Szczęść Boże pracy zbożnej”. Dzielne i
piękne przemówienie p. prezydenta Krakowa
spotkało się z ogólnem uznaniem, a słuchacze
nagrodzili je niemiłkającymi oklaskami. Po
przemówieniach powitalnych zagał obrady
prezes Towarzystwa naucz. szkół wyższych
prof. dr. Kazimierz Twardowski ze Lwowa. Na
wstępie złożył przewodniczący podziękowanie

rektorowi za serdeczne przyjęcie nauczyciel-
stwa, prezydentowi d-rowsi Leowi za piękne
przemówienie, w którym tak dobitnie uwydat-
nił obowiązek całego społeczeństwa w wywal-
czaniu dla szkolnictwa naszego możliwych
warunków bytu. Dalej wita mowca delegata
rządu radcę dworu Fedorowicza, oraz delega-
tów Rady szkolnej krajowej. Porównyując stan
obecny z położeniem szkolnictwa polskiego i
narodu przed laty dwoma, w czasie ostatniego
walnego zgromadzenia „Towarzystwa”, dochodzi
mowca do smutnych refleksyj. I tak przed
2 laty w Królestwie Polskiem świątla szkolnic-
twu nowe brzaski. Z ufnością śledziliśmy tu-
taj przebieg spraw w zaborze rosyjskim, pew-
ni najlepszej nadziei, że dzieci polskie, uczyć
się będą po polsku. Nieubłagana jednak dłoń
reakcji zdławiła w samym początku budzące
się w całej pełni życie duchowe. Rozwiązanie
„Macierzy” cofnęło odrodzenie narodu
wstecz i położyło kres dalszemu rozwojowi o-
światy. Również z zaboru pruskiego doszło
nas nowe memento niewoli „wyłączenie”.
W końcu i tutaj, w zaborze austryjackim zbie-
rają się nad naszymi głowami gromy. I padł
grom, a ugodzony nim legł mąż pełen cnót o-
bywatelskich. Obecni przez powstanie uczcili
pamięć hr. Andrzeja Potockiego. Mowca w ob-
szernym wywodzie skreślił obecne stosunki
szkolnictwa w kraju i jego zadania. Podniósł
z zadowoleniem wspomniał rozwój Towarzystwa
i powitał nowo powstałe koła w Nowym Tar-
gu i Żywcu. Mowca uwydatnił dalej łączność
interesów szkolnictwa i społecznych, przedsta-
wił działalność Towarzystwa w ostatnich la-
tach, a w końcu złożył hołd ceniom zmarłych
członków, którzy zebrani stojąc wysłuchali.
Wyrażając zyczenie, by także obrady 24 zjaz-
du nauczycielstwa wyszły narodowi na poży-
tek otwarł mowca zgromadzenie.

Na sekretarzy powołał p. Misonia z Jaro-
sławia i p. Piątka ze Stryja.

Po zagajeniu zgłosił przewodniczący imie-
niem zarządu głównego wniosek w celu ucze-
nienia przez Tow. jubileuszu cesarskiego. —
Uchwalono wystać do kancelarii gabinetowej
telegram zawiadomieniem, iż zebrani uchwa-
lili w celu uczczenia 60-letnich rządów cesar-
za, polecić zarządowi Tow. utworzenie kolo-
nii wakacyjnych dla niezamożnych uczniów
szkół średnich.

Referat w sprawie rozmieszczenia szkół
średnich w kraju wygłosił prof. dr. Teodor Na-
cher. Po niezwykle wyczerpującej dyskusji,
szczególnie co do wniosku domagającego się
natychmiastowego otwarcia gimnazjum i szko-
ły realnej (polskich) w Białej w której zabie-
rali głos prez. dr. Leo, prof. Rakowski, Wei-
nert, dyr. Winkowski i inni, i po osta-
tecznych wywodach referenta, zgromadzenie
uchwaliło następujące wnioski:

1. Zjazd członków T. N. S. W. poleca
Zarządowi głównemu poczynić jak najenergi-
czniejsze starania u władz celem natychmia-
stowego otwarcia polskiego gimnazjum i pol-
skiej szkoły realnej w Białej.

2. Zjazd członków T. N. S. W. uważa za
konieczną decentralizację szkół średnich przez
zakładanie niższych realnych gimnazjów bez

języka greckiego w powiatach bardziej pod
względem oświatowym rozwiniętych.

3. Zjazd członków T. N. S. W. uważa za
konieczne ścisłe przestrzeganie istniejących
przepisów celem zapobieżenia ciągłemu prze-
noszeniu się uczni do innych zakładów.

4. Zjazd członków N. S. W. poleca Zar-
ządowi głównemu udać się do R. S. K. z pro-
śbą, by poleciła Dyrekcjom dokładnie uwido-
czniać w sprawozdaniach szkolnych miejsce
stałego zamieszkania rodziców podług powia-
tów.

W końcu uchwalono wniosek nagły Koła
Tow. ze Stryja: Walne zgromadzenie wzywa
zarząd, by postarał się o usunięcie niezwykle
anormalnych stosunków, jakie panują w gim-
nazjum w Stryju, gdzie liczba uczniów wynosi
1123 w 25 oddziałach w 9 budynkach, zna-
cznie od siebie oddalonych, pod kierownict-
wem 1 dyrektora.

Następnie odczytał przewodniczący tele-
gram, nadesłany na zjazd przez marszałka
kraju hr. Stan. Badeniego z życzeniami powo-
dzenia obradom, podjętym dla dobra kraju i
narodu. Dalszy punkt porządku dziennego w
sprawie pomnożenia systemizowanych posad
nauczycielskich w szkołach średnich referował
prof. Petzold.

Mowca niezwykle barwnie przedstawił wiel-
kie braki w tym kierunku i stwierdził opła-
kane warunki bytu nauczycielstwa. W oży-
wionej dyskusji zabierali głos: inspek. krajowy
p. Dworski, prof. Zaleski, w końcu przewodni-
czący, który reasumując wszystkie przemowie-
nia zaznaczył, iż w Radzie szkolnej kraj. brak
jest wszelkiej inicjatywy dla poprawy szkolni-
ctwa. Po przemówieniu kilku jeszcze mowców
i referenta, zgromadzenie uchwaliło następują-
ce wnioski w tym kierunku:

IV. Wnioski Zarządu:

1. Zjazd członków T. N. S. W. uważa nie
dostateczną liczbę posad stałych w szkołach
średnich kraju za jedną z głównych przyczyn
niedomagania tych szkół.

2. Zjazd członków T. N. S. W. poleca Zar-
ządowi głównemu wdrożenie kroków celem
odpowiadającego potrzebom pomnożenia posad
stałych nauczycielskich w średnich i semina-
ryach naucz. kraju.

Na tem zakończyły się obrady przedpo-
łudniowe. Po południu rozpoczął obrady re-
ferat prof. Br. Geberta w sprawie rozszerze-
nia kursów hospitantów. Prof. Zaleski,
wskazując na braki sił fachowych w semina-
ryach, podnosił brak systemizowanych katedr
pedagogii na uniwersytetach, dalej prof. Stru-
tyński, Radomski i inni.

Po wywodach referenta uchwalono:

1. Zjazd członków T. N. S. W. uznaje
praktyczne wykształcenie kandydatów zawo-
du nauczycielskiego przed rozpoczęciem przez
nich samodzielnej działalności w szkole
średniej za niezbędne, przyczem pierwszeństwo
mają kandydaci z egzaminem praktycznym.

2. Ponieważ już istniejące kursy hospitan-
tów w kilku gimnazjach Lwowa i Krakowa nie
wystarczają do tego celu, Zjazd członków T.
N. S. W. oświadcza się za jak najrychlejszem
rozszerzeniem powyższych kursów, przynaj-
mniej na wszystkie gimnazja, szkoły realne i

seminarja nauczycielskie we Lwowie i Krakowie, i za urządzaniem takich kursów na prowincyi.

Na wniosek referenta komisji rewizyjnej udzielono wydziałowi i administracji wydawnictw absoluturjum oraz gorące wyrazy uznania za działalność. Przy punkcie tym uchwalono nadto rezolucję: (p. Klimaszewskiego) „Wydział poprze akcję zdążającą do zamykania szynków w niedziele i święta,“ oraz (p. Strutyńskiego) „Wydział zwróci się do Sejmu w kierunku wydania ustawy zabraniającej sprzedawania tytoniu nieletnim. Nastąpił wniosek zarządu o mianowanie członkiem honorjum Towarzystwa b. wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dra Płazka. Zgromadzenie wśród oklasków wniosek uchwalilo. Sprawę 25-letniego jubileuszu Towarzystwa referował prof. St. Gayczak. W celu uczczenia tej doniosłej chwili uchwalono polecić Zarządowi głównemu wydanie w „Muzeum“, organie nauczycielstwa, — historii Towarzystwa. Z powodu spóźnionej pory zmieniono nieco porządek obrad i ważniejsze debaty odłożono na dzień następny. Załatwiono tylko jeszcze sprawę funduszu żelaznego, a mianowicie przyznano Zarządowi kredyt 20 tysięcy koron z powodu zamierzonych kilku drogich wydawnictw i dokonano zmiany statutu. Zasadnicza zmiana dotyczyła tutaj wprowadzenia zarządu nowej instytucji tj. dyrektora biura. Na tem zakończyły się obrady dnia pierwszego.

Drugi dzień obrad.

Drugi dzień obrad rozpoczął się referatem prof. dra Wasunga o reformie szkolnictwa, a w szczególności o zreformowaniu nauki w szkole realnej. W toku referatu przybył na salę wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr Dembowski. Z okazji przybycia kierownika władzy szkolnej przerwano chwilowo obrady i przew. dr. Twardowski w pięknych słowach powitał przybyłego dostojnika, wyrażając mu wdzięczność za uznanie doniosłości obrad nauczycielstwa przez wzięcie w nich udziału. Wiceprezydent Dembowski złożył podziękę za serdeczne wyrazy przyjęcia i powitał rektora dra Morawskiego i dra Twardowskiego, oraz wszystkich zebranych, w serdecznym przemówieniu.

Po skończeniu referatu wywiązała się ożywiona dyskusja w której zabierał głos i dr Dembowski, wyjaśniając stanowisko Rady szkolnej w sprawie reformy szkolnictwa.

Z kolei nastąpił referat dra Janellego w sprawie pragmatyki służbowej nauczycielstwa. Po kilkugodzinnej dyskusji uchwalono szereg przedstawionych wniosków zarządu, z uwzględnieniem licznych uzupełnień i poprawek członków T-wa, który to materiał ma być substratem do opracowania przez zarząd Twa memoriału do rządu w celu uzyskania pragmatyki. W końcu dokonano na podstawie starego statutu, z uwzględnieniem warunków statutu nowego wyborów Zarządu głównego i Komisji rewizyjnej.

W skład zarządu wybrano na przewodniczącego dra Kazimierza Twardowskiego (jedno głownie) na zastępcę prof. St. Schneidra (jedno głownie); do Zarządu weszli:

Ze Lwowa: Dr Bron. Bandrowski, dr Ludwik Bykowski, dr Ludwik Finkel, Bron. Gebert, dr Tadeusz Godlewski, Wład. Gubrynowicz, dr Marjan Janelli, Jan Jędrzejowski, dr Włodz. Lenkiewicz, dr Teodor Nacher, dr Eug. Piasecki, dr Konst. Wojciechowski, Ks. Walenty Wołcz, dr Karol Zagajewski. Z poza Lwowa: dr Wład. Wasung, Fr. Tyczka, Wiktor Arnay, Kazim. Missona, Michał Siwak, St. Szaruga, Arsen Dorożyński. Zast. Zarządu gł. ze Lwowa: Ant. Borzemski, dr Zdzisław Krygowski, Jan Szczepański, dr St. Węckowski, Wiktor Osiecki, Jan Oko; z poza Lwowa: Stanisław Basiński, Stan. Pająk i Stan. Leonhard. Do Komisji rewizyjnej wybrani: Bronisław Duchowicz, Walery Krychiński, Józef Nogaj, Józef Trojnar, Jan Piątek i Stef. Morawiecki.

Po dokonanych wyborach dyr. Winkowski z Krakowa wyraził przewodniczącemu wśród

burzliwych oklasków, gorące wyrazy uznania za nieustrudzone przewodnictwo obrad, poczem dr Twardowski dziękował wszystkim za pomoc wydatną na zgromadzeniu, którego porządek dzienny po raz pierwszy wyczerpano.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

KRAKÓW dnia 9 czerwca 1908 r.

— WICEPREZES KRAJ. RADY SZKOLNEJ p. DEBOWSKI przybył do Krakowa w niedzielę i udzielał audjencji w gmachu delegatury namiestnictwa przy ul. Basztowej w dniu wczorajszym i dzisiejszym przedpołudniem. Wczoraj byli na posłuchaniu u wiceprezesa: deputacya nauczycieli tymczasowych krakowskich z dyrektorem p. Maciołowskim na czele, dalej deputacya kraj. Związku nauczycielskiego z prezesem p. Stanisławem Nowakiem, deputacya nauczycieli z Dębni. Rada szkolna okręgowa z prezesem swym drem. Juliuszem Leo, deputacya gminy Zakrzówka w sprawie budowy szkoły wreszcie wielu nauczycieli szkół średnich i ludowych z Krakowa i przedmieść, w sprawach osobistych. Dziś przyjął p. wiceprezes radcę szkolnego inspektora Spisa, dyrektorów wszystkich szkół podmiejskich, członków Rady szkolnej miejscowej, nauczycieli podgórskich, dyrektorów szkół średnich i ludowych z Galicji zachodniej oraz osoby poszczególne ze stanu nauczycielskiego.

— POLACY w POCHODZIE JUBILEUSZOWYM. Wskutek umieszczonych w dziennikach krakowskich z dn. 5 b. m. wiadomości o umieszczeniu postaci króla Jana Sobieskiego na końcu grupy „odsieczy wiedeńskiej“ w historycznej części pochodu jubileuszowego, komitet krakowski powziął natychmiast jednomyślną uchwałę, aby wycofać z pochodu całą polską etnograficzną grupę, w razie, jeżeli wiadomość zostanie sprawdzona. W tym celu wysłał komitet delegację, złożoną z prezesa komitetu p. Włodzimierza Tetmajera i kierownika artystycznego p. Henryka Uziembły, te goż wieczora do Wiednia z mandatem, aby w porozumieniu z Kołem polskim sprawę zbadał i z całą stanowczością postąpił. Delegacja zwróciła się do Koła polskiego, oraz do JE. ministra Abrahamowicza. Tak p. minister, jak i wiceprezes Koła poseł Stapiński, zajmujący się bardzo gorąco sprawą, wszędzie osobiście z delegacją jeździli i interweniowali z wielką stanowczością, a skutkiem było zasadnicze zmieniienie układy grupy Sobieskiego w ten sposób, że król Sobieski zajął równorzędne miejsce z cesarzem Leopoldem i obaj pojadą razem na czele grupy, hetmani zaś polscy w jednym szeregu z książętami niemieckimi w jednej zmieszanej grupie.

Wobec najzupełniejszej satysfakcji, za zgodą JE. p. ministra i p. wiceprezydenta Stapińskiego delegaci krakowscy zgłosili ponownie udział polskiej grupy etnograficznej w pochodzie jubileuszowym, a komitet centralny ze swej strony zażądał, aby Polacy zajęli się wyszukiwaniem osób, które do reprezentowania króla Jana oraz wodzów polskich uznają za odpowiednie. Delegacja polska powróciła natychmiast do Krakowa i zaraz na drugi dzień (w niedzielę) rano komitet miejscowy przeznaczył uchwałę rolę Sobieskiego p. Wojciechowi Kossakowi i powierzył mu złożenie grupy polskiej. P. W. Kossak wyjechał też niezwłocznie do Wiednia.

— OWACJA dla ARTYSTY. Jak już donosiliśmy, artysta sceny krakowskiej i ulubieniec publiczności p. Aleksander Zelwerowicz obejmuje z nowym sezonem dyrekcję teatru łódzkiego. Z okazji ustąpienia tego artysty z

naszej sceny, na wczorajszym popołudniowym przedstawieniu „Wesela“, w którym wystąpił p. Zelwerowicz w roli Czepca, artyści pożegnali kolegę i wręczyli mu na scenie wspaniałe wieńce, zaś publiczność wśród długo nie milknących oklasków obsypała swego ulubieńca kwiatami.

— WYCIECZKA POLSKA do PRAGI wyjechała z Krakowa w sobotę o godz. trzy kwadranse na 8 wieczór pociągiem nadzwyczajnym. W wycieczce brało udział około 500 osób, przeważnie ze sfer kupieckich, które umieściły się w 19 wagonach osobowych, ciągnionych przez dwie lokomotywy. — Nadmienić tu należy, że dyrekcya kolei północnej przeznaczyła dla pociągu tego wagony I i II kl. starego systemu. otwierane z boku, a zatem możliwe do użycia tylko na krótkie przestrzenie. Cudem nazwać będzie można, jeżeli uczestnicy wycieczki nie rozchorują się w drodze — trwającej przeszło 12 godzin. — Także jako curiosum zaznaczyć należy, że do przedziału kl. I lub II, mieszczącego 6 osób, „wtłoczono“ po kilkanaście osób. — Takie są wygody na kolei, pozostającej w rękach „naszych“ hakatystów.

— ZŻYDZENIE SOCJALIZMU. Ostatni kongres socjalistyczny wykazał taką zależność P. P. S. D. od żydów, jakiej dotąd nawet nie przeczuwano. Właściwie jedynym programem politycznym Kongresu była kwestja żydowska. Poza nią kongres nie radził nad żadną sprawą polityczną, ale nad drobnymi kwestjami organizacyjnymi i wysłuchał tylko dwóch referatów o reformie wyborczej do Sejmów.

W skład kongresu wchodziło 138 delegatów, z tego 100 z Galicji, 17 ze Śląska, 4 z Moraw, oraz 6 posłów i 11 członków Zarządu partyjnego i nadto kilku przedstawicieli pracy socjalistycznej. Stanowczą większość delegatów galicyjskich tworzyli żydzi. Ze Stanisławowa, Kolumny, Stryja, Drohobycza, Brodów i t. d. przybyli wyłącznie żydzi. Nic dziwnego, że ten kongresowi nadawali towarzysze żydowscy i przewodniczył żyd Diamand, sekretarzem Salamander. Galerje były zapelnione również żydami.

„Dyskusja żydowska“ wywołała niesłychane wzburzenie wśród spokojnych przedtem obrad kongresu. Separatysty żydowscy w łonie partji rzucali się namiętnie na matadorów P. P. S. D. Odpowiadali im ciągłymi „zwischenrufami“ pp. Daszyński, Diamand, Hecker, Klemensiewicz i inni. P. Daszyński nie mógł znieść zwłaszcza wywodów pp. Grossa i Korkesa. Temu ostatniemu zarzucił p. Daszyński „jarmarczność blagę“.

Dr. Schor wymyślał separatystom, słowami kążącymi się domyślać, że organizacje zawodowe żydowskie popełniają „pomyłki w mnożeniu i dzieleniu“. . . . Ostatecznie 54 głosów oświadczyło za utrzymaniem żydów w P. P. S. D. „Zwycięstwo“ to przemienia P. P. S. D. faktycznie w żydowską partję. Na kongresie żalono się, że chrześcijańscy robotnicy coraz liczniej garną się do chrześcijańskich organizacji.

Zdaje się więc, że w krótkim czasie nie będzie stało na przeszkodzie przemalowaniu firmy P. P. S. D. na Z. P. S. D. Będzie to tylko niewielka zmiana liter, ale nie w treści i programie partji.

— „REWJA KRAKUSÓW“. W niedzielę na Błoniach Rakowickich pod Krakowem miała się odbyć jeneralna próba „krakowskiego wesela“ i banderji włościańskiej, udającej się do Wiednia na uroczystości jubileuszowe. Skutkiem jednak niepogody, a poniekąd i ... niepunktualności uczestników, próba ta miała koniec jeśli nie oplakany, to w każdym razie bardzo... mokry.

Według zasiągniętych przez nas informacji „rewja krakusów“ powinna była się rozpocząć o godz. 2-jej po południu. O oznaczonej jednak porze na Błoniach zastaliśmy kiku zaledwie jeźdźców. Zniecierpliwieni oczekiwaniem, dosiadali oni co chwila swych „ruma-

TEATR ROZMAITOŚCI

w Parku Krakowskim. PROGRAM od 1 do 15 czerwca Zmiana obrazów i komedijki co sobotę. Wspaniałe nowy program!

Nowość: Na kwaterze, farsa w 1 akcie z francuskiego. Trupa Laares (6 osób), fenomenalni akrobaci z podwójnymi saltomortale i piruetami. Madge and Neill Perry, najlepsze duetystki Nowego Jorku. The Maroccos, fenomenalni ekscen. zonglerzy maczugami. Sisters Delavines, mistrzowskie artystki w strzelaniu. Roland, niezrównany imitator instrumentów muzycznych. Roua Lefour, teatr miniaturowy. Parodya opery. Bioskop amerykański, wspaniałe oryginalne zdjęcia żywych fotografii.

Kierownik art.: Rud. Franziak. Kapelmistrz: St. Czyżowski

Początek o godzinie 8 wieczór.

Bilety bez nadwyżki są wcześniej do nabycia do godziny 6 w cukierni WP. Brzeziny, róg ul. Szewskiej i Rynku.

W każdą niedzielę i święto: Koncert orkiestry p. Czyżowskiego pod osobistym kierownictwem. Po przedstawieniu codziennie w sali restauracyjnej tejże orkiestry do g. 1 w nocy. Wstęp wolny **KONCERT**

Restauracja renomowana.

ków" i hucowali po polu, patrząc to w stronę Krakowa, to ku Bieńczycom, skąd miał nadejść najliczniejszy hufiec pod wodzą pta. Tak minęła godzina. Wreszcie od Krakowa zaczął nadejść łańcuch pojazdów: dorożki, powozy, breki ciągnęły jedne za drugimi, wioząc postrojone damy i panów. Na Błoniach zaróło się od... widzów, lecz krakusów jak niema, tak niema. Przybyło w pojedynkę jeszcze kilkunastu włościańskich banderzystów, nadszedło wielu oficerów i panów na koniach, zjawili się dwóch jak z igły Krakusów (prawdziwych, bo z samego Krakowa), ale dla odbycia „rewji“ — to jeszcze za mało. Wśród widzów i przybyłych jeźdźców znać zniecierpliwienie. Zsiadłszy z koni, zaczynają włościanscy banderzyści pogawędkę.

— Pewnikiem Ptakowi zastrejkowali chłopa i nie chcą jechać — oświadcza jeden z włościan.

— Ano — wtrąca inny — niektórzy pedają: Jedźta do Widnia, a potem będzieta płacić.

— Jak się popijeta w Widniu — zartuje trzeci — to was i dodziury wsadzom.

Już dobrze po 4-ej; zaczyna padać rzęsy deszcz, część widzów w pośpiechu zdąża ku miastu, zaczynają również odjeżdżać i pojazdy. Pomimo to jeden z zapytanych włościan z całą stanowczością zapewnia:

— Posłaliśmy po Ptaka, zaraz tu przywala — będziemy robili przedstawienie.

Wobec tak kategorycznego zapewnienia czekamy dalej cierpliwie, choć deszcz zamienia się w formalną ulewę. Tłum skłębł się pod kępą drzew, niektórzy z jeźdźców rozwijają parasole. Wreszcie o g. wpół do 5-ej rozlega się trąbka. Jeźdźcy zrywają się i pedają galopem w stronę Bieńczyce. Po chwili na horyzoncie ukazuje się długi wąż jeźdźców. W białych sukmanach, z pawiami piórkami u czapek wjeżdżają na Błonia czwórkami, poprzedzani przez swego „dowódcę“ p. Ptaka na pięknym koniu. Za jeźdźcami (około 25 czwórek) ciągnie się długi łańcuch wozów z panną młodą i drużynami. Rozlega się znów trąbka, p. Ptak komenderuje: „Baczność“ — orszak robi koło i wśród ulewy w przyspieszonym tempie, lecz w porządku zawraca znów ku Bieńczycom. Rewja skończona. Zaczyna się bezładny odwrot ku miastu. Jeźdźcy galopują, roztrzaskując piechurów, a wszyscy biegną ku wsi, gdzie czekała gorsza kłeska od deszczu, bo nieprzebyte kałuże błota. Nieznaczna tylko część pieszej publiczności wpadła na szczęśliwą myśl udania się przez pola do najbliższej stacji kolejowej „Wieczysta“, i ci, powróciwszy do Krakowa pociągiem, jeszcze najlepiej wyszli. Gdyby jednakże próba odbyła się punktualnie, t. j. o 2-ej lub nawet 3-ej, i krakusi nie poniszczyliby na ulicznym deszczu swych nowych sukman i publiczność uniknęłaby tak przykrego powrotu.

— MIANOWANIE BRANDMISTRZÓW. W sobotę odebrał prezydent miasta dr. Juliusz Leo przysięgę służbową od świeżo zamianowanego brandmistrzem w X randze p. Jana Obidowicza, dotychczasowego brandmistrza w XI randze i brandmistrza w XI randze p. Tadeusza Zoldanego, dotychczasowego sierżanta miejskiej straży pożarnej.

Telegramy.

SPRAWA WAHRMUNDA.

WIEN. Liberalne dzienniki domagają się od rządu, aby w sprawie strejku na uniwersytetach nie występował w charakterze sędziego rozjemczego i nie drażnił stronnictw

parlamentarnych. Rząd powinien — ich zdaniem — zakończyć półrocze letnie i w ten sposób strejk stłumić. Półrocze letnie (bez wykładów) powinno być jednak strejkującym wliczone (!) do studiów. Natomiast przeciw Wahrmundowi mogłoby być wdrożone postępowanie sądowe (subiektywne) z powodu skonfiskowanej broszury. Wahrmund mógłby następnie objąć katedrę na innym uniwersytecie.

(Powyższe rozwiązanie kwestyi byłoby oczywiście na ręce liberalno-żydowskiej prasie. Byłoby bowiem zupełną kapitulacją rządu przed strejkami i premią dla strejkujących. Katolicy Austrii znają tylko jedno wyjście: Wahrmund wykladać nie może na żadnym uniwersytecie. Profesor, który nadużywa wolności uniwersyteckiej do wyszydzenia religii w sposób aż kolidujący z prawem karnym, okazuje, że nie posiada kwalifikacji na profesora uniwersytetu. Katolicka Austria nie może opłacać lichego gatunku fanatyków nienawiści do katolicyzmu — jako dawców „wolnej od uprzedzeń“ wiedzy. Zresztą w razie usunięcia Wahrmunnda z Innsbruku karyera profesorska tego pana zostanie zakończoną już choćby z tego powodu, że żaden uniwersytet nie przyjmie go do grona swych profesorów). (Przyp. Red.)

HAKATYZM NIEMIECKI i ROSYJSKI.

BERLIN. Biuro Wolfa donosi z Petersburga o zjeździe w Rewlu następujące wywiady z przywódcami stronnictw: Puryszkiewicz ze skrajnej prawicy oświadczył się przeciw zjazdowi, albowiem mógłby on zagrozić 150 letniej rosyjsko-niemieckiej przyjaźni (!) Jego towarzysz Markow boi się, aby nie powstał rosyjsko-niemiecki konflikt; obawia się kłeski Rosji i osłabienia Niemiec, przy czym Anglija byłaby „tertia gaudens“. Krupienskij, ze skrajnej prawicy występuje za zjazdem, bo zbliżenie się angielsko-rosyjskie ma na celu względy pokojowe. Członek lewicy październikowców i wiceprezes komisji wojskowej Chosztynskij, wita zjazd jako waż ochronny przeciw niebezpieczeństwu złotemu. Tak samo przywódca kadetów Miliukow, ale z zastrzeżeniem, o ile na to pozwalają interesa Rosji. Prezydent Dumy Chomiakow oświadczył: Nie chcemy nieprzyjaznych stosunków z Niemcami; z jakiegokolwiek bądź związku z Angliją oczekiwać należy niemiecko-rosyjskich komplikacji, przyczem Anglija, jako państwo na wyspie położone, spokojnie się temu może przypatrywać a w końcu Rosja tylko zostałaby stroną, która traci.

Odmienne od tych głosów większość prasy rosyjskiej występuje przeciwko Niemcom. Artykuł półoficjalnej „Rosji“ prasa albo przemilczała albo, jak „Nowoje Wremia“ interpretuje w tym duchu, że przyjazne dla Niemiec stanowisko rządu sprzeciwia się publicznej opinii rosyjskiej.

KATASTROFA KOLEJOWA we WŁOSZACH.

NOVARA. O katastrofie kolejowej w Roccapietra donoszą: Pociąg osobowy, wiozący przeważnie pielgrzymów z powodu wadliwej maszyny, zatrzymany został na stacji Roccapietra. Wjeżdżający pociąg towarowy z taką siłą zderzył się z ostatnimi wozami, że skrzył się. Szwanek ponieśli wyłącznie włosi. Dotąd wydobyto 9 trupów, a 65 rannych, z tych 9 ciężko.

REPRESJE w PERSJI.

TEHERAN. (Niem. Tow. kablowe). Szach powołał wczoraj do siebie do ogrodów Baaghza księcia Dielal ed Dauleh oraz innych dygni-

tarzy i kazał ich uwięzić. Mimo protestu duchowieństwa i parlamentu, uwięzionych dotąd nie wypuszczono na wolność. Szach usunął komendanta Teheranu z urzędu i powołał na jego miejsce jednego ze swoich urzędników dworskich. Powaga parlamentu zdołała dotąd utrzymać porządek wśród ludu.

ROSJA i PERSJA.

TEHERAN. (Niem. Tow. kablowe). Ultimatum Rosji w kwestji granicznej ubiega dzisiaj po południu.

KATASTROFY ŻYWIOŁOWE.

OMAHA. (Reuter). Przedwczoraj szalała w Nebrasce i w północnym Kansas niszcząca trąba powietrzna, która wyrządziła niezmierne szkody; 21 ludzi zginęło. W Byron, Genewie i innych miastach, zawałiło się 75 domów, gdzie schronili się bezdomni farmerzy. W Gladstone i Colorado zginęło 23 osoby.

OMAHA. W kopalni Goldking zjechało na dół 34 górników, aby odszukać 3 zaginionych podczas eksplozji towarzyszy; tylko 14 z nich powróciło, reszta z nich jak sądzą, udusiła się zaskoczona gazami.

NADEŚLANE.

Sanatogen

Przez 5000 przeszło profesorów i lekarzy wszystkich krajów cywilizowanych uznany jako najskuteczniejszy środek wzmacniający i odświeżający.

wzmacnia ciało i hartuje nerwy

Do nabycia w aptekach i drogueryach. Broszury darmo i opłatnie od Bauera & Cie., Berlin SW. 48.

Główne zastępstwo: C. Brady, Wien I. Fleischmarkt 1.

Nowe otworena

Pracownia modniarstwa i Salon mód Józefy Karmańskiej

w Krakowie ul. św. Krzyża 7 1 piętro

est zaopatrzona w najnowsze modele paryskie. Udziela również P. T. Klientkom porady w wyborze kapeluszy odpowiednich do twarzy fasonu i przybrania.

Pensjonat hydropatyczny Dra Ebersa w Xrynicy

otwarty od 1-go czerwca do 30-go września w nowym „arządzie Józefa Downarowicza właściciela pensjonatu z UKRAINA“ w Krakowie. Prospekty na żądanie.



Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Anton Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządkiem Stanisława Tomaszewskiego.



Stefan Porebski

Kraków, Rynek 32 (dawniej Schultz)

poleca wielki wybór obrazków koronkowych, i ozdobnych, zwykłych, na szkło i porcelanie, jak również i większych do oprawy i ram do tychże, różańce, szkaplerze, medaliki i krzyżyki oraz inne artykuły dewocyjne :: :: :: :: ::

JEDYNA W KRAJU
FABRYKA PASÓW
maszynowych
Ignacego Wurma
w Krakowie ul. Kanonicza 1. 18.

Zakład artystyczny kamieniarski i budowlany
Józefa KULESZY
naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobow. w miejscu i na prowincyi. Telefon 759.

Darmo i opłatnie

wysyłam każdemu mój wielki polski, bogato ilustrowany katalog główny z przeszło 3000 rycin doskonałych instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. C. i k. dostawca Dworu
Hanns Konrad
wysyłka instrumentów muzycznych.
Brux nr. 477

(Czechy). Skrzypce szkolne po kor. 4.80, 5.50, 6.--. Do tego smyczek skrzypcowy kor. --.80, 1.--, 1.40. Cytry, Harmonje itd. na składzie. Zadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. (158)

**Zarząd pasieki Ant. Krain-
skiego w Jezierzanaoh** ad Borszczów wysyła 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 kor 50 hal., a wyborowy miód lipowy w cenie 7 kor. Wysyła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak i t. d. w 5-ciokilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 k. 70. h. enniki na żądanie franko. 180

Raka
żołądka
wątroby

do przeczyszczenia krwi jest Stroopal, przez cesarski urząd patentowy w Berlinie prawnie ochroniony. Objasnienia o nim zawierając 100 urzędownie sprawdzonych podziękowań od dachowaych prawników itd. Całkiem darmo od **A. Stroop, Neuenkirchen Nr. 821.** Kreis Wiedenbrück Westf. Traktuje również o puchlinie wszelkiego rodzaju o tworzeniu i dziedziczeniu raka, stosunku kamieni żółciowych doraka, wreszcie o czyszczeniu krwi.

**W Myślenicach za R-
bą są mieszkania** do wynajęcia na sezon (lipiec-sierpień) 2 pokoje z werandą i kuchnią, 1 pokój z kuchnią i pokój z kuchnią lub bez tejże. Wiadomość pl. Marjaeki 8 II p. u właściciela.

Administrację
kamienicy przyjmie starszy inteligentny mężczyzna. Zgłoszenia pod S. S. Administracji do dziennika.

Zarobek

dla wszystkich
zawsze i wszędzie
daje Pierwsze galicyjskie przedsiębiorstwo domowych robót pończoszkowych na płaskich maszynach do plecenia
LIBAL i Spółka
zarejestrowane Tow. handlowe we Lwowie
ul. Kochanowskiego 39 7
(od 1 maja ul. Gródecka 39 7 p.)
Skład najlepszych maszyn i materiałów.
Bezpłatna nauka
we Lwowie i na prowincyi.
Zadajcie wyjaśnień.

Wielkie wrażenie wywołał w kółkach lekarskich i u szerokiej publiczności
wynalazek amerykańskiej wody na włosy
Lovacriny



Prawnie ochroniona, odznaczona w Wiedniu i Brukseli w r. 1906 złotym medalem, dyplomem i krzyżem honorowym **Lovaorina** jest jedyną wodą na włosy, którą zaleca przeszło 2000 lekarzy, a prasa medyczna popiera. **Lovacrina** działa tak dalece na cebulki, że po 8 dniach wytwarza niezawodnie włosy na głowie i brodzie i w ogóle gdzie to jest możliwe. Łupież, strupy, i wypad. włosów znika pod gwarancją, po jednorazow. użyciu. Mamy dowody, że przeszło 100.000 łysych i nie mających zarostu przez używ. **Lovaoriny** uyskali bujny porost włosów. **Lovacrina** wytwarza gęsty i długi włos, a posiadacie włosy odzyskują powoli swoją pierwotną barwę. Cena wielkiej flaszki **Lovacriny**, wystarczającej na kilka miesięcy **K. 5.** — 3 flaszki **12 K.**, 6 flaszek **20 K.** Do uzyskania sympatycznie białej, czystej i delikatnej cery na twarzy, rękach i całym ciele wolnej od wszelkiej nieczystości, dotąd nieprześcignionyc h prepar. „**Lovacrin**“. **Mydło „Lovacrin**“ po 1 K. 3 szt. **K. 2.30.** **Creml „Lovacrin**“ w słoik. po 2 i 3 K. **Wody toaletowej „Lovacrin**“ we flasz. po 3 i 5 K. **Pudru „Lovaorin**“ (biały, różowy, kremowy) w pud. po 2 i 3 K. Wysyła za zaliczką lub poprzed. nadesł. pieniędzy przez gł. skład: **M. Feith Następca, Wien VI.** Marzahnstr. 45. Do nabycia również w wielu aptekach, drogueryach i składach perfum. W Krakowie do nabycia: **Hanak i Sp. dr** guerya S 5z ewskaReim i

Knorra Tapioka

poręczona prawdziwa i czysta, wyborna i delikatna zupa dla każdej kuchni. Łatwo strawna, dlatego używana dla cierpiących na żołądek. Zmieszana z jarzyną do rosolu jako **Tapioka - Julienne** również wyborna.

Za nadesłaniem 80 hal. w znaczkach poczt. otrzymacie:
Ryzyko przy spekulacjach giełdowych
(Das Risiko bei Börsespekulationen)
Verlag „Fortuna“
Wiedeń I., Wallzeile 22 i

1/2 KILO PIERZA GESIEGO
tylko 60 cent.

Rozsyłam zupełnie nową, szare pierze, ręką darte, pół kilo tylko 60 cent., to same w lepszym gatunku tylko 70 cent. w pocztowych pakietach próbnych 5 kg. za pobraniem pocztowem.
M. Krasa, handel pierzem w Pradze (Prag, Czechy)
Wymiana dozwolona.
Uprasza się o dokładny adres.

Krawaty, Rękawiczki
poleca
Bolesław Wierzejski
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY
LINIA A-B, RÓG ULICY FLORYAŃSKIEJ

Fabryka wyrobów wełnianych
W KETACH
załączona 1867 r. firmy:
F. & E. Zajączek i Sankosz
poleca:
Sukna, Sieraczki,
najmodniejsze kamgarny i korty
wyrobu własnego oraz oryginalne angielskie.
Koce derki, filce dywanowe,
Flanels wstążone, Wełnę do waiowania
i wszelkie podszewki.
Składy: w Krakowie Rynek L. A-B.
we Lwowie, Jagiellońsk. 3a
dla sprzedaży hurtownej i drobniogow.



W mojej pracowni sukien damskich udzielam lekcji kroju systemem francuskim, najświetszym wiedeńskim, oraz naukę szycia „**Flora**“
KRAKÓW ul. Podwale 1, 10.
Panienki zamiejscowe znajdują mnie z zezaniem.

Utrzymanie zdrow. żołądka
soczywa głównie w utrzymaniu, pora wiecna, regulowaniu oraz usuwaniu uczążliwego zatwardzenia stołca. W tym celu używać należy najwłaściwszego znanego środka. **Balsamu żołądkowego dra Rose**, który wszelkie następstwa nieregularności żażiębię, zatwardzeń, jak n. p. palenie w piersiach, wzdęcia, nadmierne tworzenie się kwasów, kurcze, niemierni i uszuwa. Brodek ten sporządzony jest z wybieranych najlepszych ziół leczniczych, wzmacniających apetyt, trawienie i lekko rozwalniający, że do pielęgnacji właściwej żołądka z najsp. zys. as. cutki. n. służyć może
Ostrzeżenie! Wszystkie części opakowania noszą prawnie deponowaną markę ochronną.
Skład główny: Apteka
B. FRAGNER'A c. k. Dostawca Dworu
„pod Czarnym Orłem“ PRAGA Mała Strona 203,
róg ulicy Neruda. (1138)
WYSYŁKA CODZIENNIE.
Cała flaszka 2 kor., pół flaszki 1 kor.
Pocztą za nadesłaniem kor. 1.50 mała flaszka, kór. 2.80 duża flaszka, kor. 4.70 — 2 wielkie fl. kor. 8 — 4 wielkie fl., kor. 22 — 14 wielkich fl. do wszystkich stacyi monarchji austro-węgierskich franco. Składy w aptekach Austro-Węgier.

OBRAZY olejne i rodzajowe
po cenach bardzo niskich. — **E. LEICHT**, Kraków, ul. Pijarska przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu. — Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866 r

Ważne dla wyjeżdżających do Brazylii!
Słownik
portugalsko-polski
opracowany pod redakcją F. B. Zdanowskiego, wyszedł z druku
Ciepły ciekawy 22.000 parzystych wyrazów
Medycyn. słownik u F. B. Zdanowskiego w drukarni Władysława Twardowskiego w Krakowie, 22.000 l. cena. w wysyłać listownie.
Cena egzemplarska:
w półrocznej opłatnie 7 kor. — 2 rb. 50 kop.
w okrojonej opłatnie 5 kor. — 3 rb. 20 kop.
1 kawał. — 1 kor. 8 kop. — 1 kawał. 10 kop.

Ekstrakt orzechowy
do farbowania siwych włosów
wynalazku Juliana Józefowicza perfumera.



Jestto najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarować posiadacie włosy
na kolor czarny, brunatny, szary i blond.
We Lwowie: u p. A. Beacocka, ulica Hetmańska 4, u Ign. Jahla, Hotel Europejski i u p. Piotra Mikolascha i Sp.; w Krakowie: u Reima i Sp. Rynek gł. linia A-B, J. Hauka i Sp. drogueria Szewska, Fr. Zopotha drogueria ul. Sienna. Cena flakonu kor., 3 flakoniki próbne 1.20 kor. Przesyłka i skład w Warszawie NowoSenatorska 2. (1382)

OGŁOSZENIE.
Wina do mszy św. dostać można u Ks. Piotra Krawca w Hanzowcach p. loco Szepes megy. Węgry.
Stołowe wino od 50 h., 60 h., 70 h., 80 h., i 1 K. liter.
Tokaj samorodny od 1 K. K. 30 h., 1 K. 60 h., 2 K. i 3 K. liter.
Tokaj słodki „Assu“ od 5 K. K. 7 K. liter.

Nagr. W. złot. medalem w Paryżu, znany ze swej skuteczności „**ARAGO**“ na wyniszczenie odcisków
St. Górskiego
w Warszawie cena 1 Korona
Zadać w drogueryach i aptekach.
Główny skład w Droguerji J. Hanaka, Magistra Farmacji, Kraków, Szewska 5.

Dobra harmonia kanc. 480.
50.000 sztuk rozsprzedano.
zwrot pieniędzy lub wymiana dozwolona
300 % z 10 klawiszami. 2 rejestr 20 głosów, wielkość 24 x 12 cm. K. 4.80
Nr. 657 % z 10 klawiszami, 1 rejestr 28 głosów, wielkość 30 x 15 cm. K. 5.2
Nr. 656 % 10 klawiszy, 2 rejestry 28 głosów, wielkość 30 x 15 cm. K. 5.40
Nr. 305 % 10 klawiszy, 2 rejestry 40 50 głosów, wielkość 24 x 12 cm. K. 6.20
Nr. 663 % 10 klawiszy, 2 rejestry. 50 głosów, wielkość 31 x 15 cm. K. 8
Wysyła za zaliczką, przez c.k. Dostawcę Dworu **Hanns Konrad, Musikwaren - Versandhaas** Brux. Nr. 711 (Czechy).
Główny cennik z 3000 rycin na życzenie każdemu darmo i opłatnie.



po sprzedania tanio
zaraz są w składzie powozów Stanisława Cyrankiewicza przy ulicy Sławkowskiej 1. 32 wylakierowane u specjalisty lakierniawia samochodów i powozów **W. Poptela** z ulicy Długiej 1. 42 następn. powozy:
1) **Powóz** nadzwyczaj wygodny dla osób otyłych nieoceniony, za kołmi lekkie idzie, skóra na budziennej, wybite siedzeń welwetowe z latarniami nowymi w dobrym stanie za 370 kor.
2) **Bryczka** wygodna w rodzaju najczyści i odpowiednia do kupna probostwa lub obszaru dworskiego, z bokami i siedzeniami wybitymi skórą, oraz fartuchem skórzany chroniącym od deszczu, z latarniami nowymi, na jasion polakierowana, cena 360 kor.
3) **Wolant** otwarty na jednego lub parę koni, z dyszlami ładnego fasonu. używany w dobrym stanie skórą wybitą, siedzenie z fart uchem i skrzydłami ze skóry, z latarniami nowymi, odlakierowany granatowo, z budą skórzana sprząższtagami, do zakładami podczas sioły, siedzenia na 6 osób cena najniższa 345 K.
4) **Wózek** inżynierski ze sohowką na aparaty z obrótami na miejscu, z kołem ruchomym do powozienia bez sztangreta na dwie osoby, o dwóch fartuchach skórzanych, aby chronić od deszczu; wózek ten opatrzony w resory i spoczywa na uszach skórzanych przyręczonych do resorów; pudełko wózkowego, z kolejką leśno polną, w dobrym stanie odlakierowany świeżo, za K. 180 lub za 200, jest do sprzedania zaraz. Wiadomość o powyższych pojazdach u p. **Marji Paryl** b. Kupcowej ul. Pędzichow 1. 15 parter dom św. Rozżyny w Krakowie.

W mojej pracowni sukien damskich udzielam lekcji kroju systemem francuskim, najświetszym wiedeńskim, oraz naukę szycia „**Flora**“
KRAKÓW ul. Podwale 1, 10.
Panienki zamiejscowe znajdują mnie z zezaniem.